



*„Odszedłeś cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciał, swym odejściem smucić...
tak jakbyś wierzył w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić.”*

Ks. J. Twardowski

**Szanowni Kapłani wg godności i tytułów,
w głębokim smutku pogrążona Rodzino śp. Księdza Prałata Marka Spychały,
pogrążeni w bólu i cierpieniu tak licznie zebrani parafianie, którym Ks. Marek służył, jako kapłan, proboszcz
i dziekan dekanatu koźmińskiego przez 22 lata!**

Pochylamy głowy w milczeniu i smutku, bezsilni wobec śmierci bliskiego Nam człowieka, a przede wszystkim umiowanego Kapłana.

Nasza wieloletnia przyjaźń i współpraca dzisiaj jest już historią, którą będziemy wspominać pamiętając o Tobie. Wraz z upływem czasu Wszyscy będziemy odczuwali niepokój powodowany brakiem promieniowania spokoju, życiowej mądrości i wiary w nadzieję, która wynikała z Twojej dobroci. Wiemy jak trudne były dla Ciebie ostatnie lata zmagania się z chorobą i cierpieniem. Nie poddawałeś się. Niedawno, podczas naszej ostatniej rozmowy telefonicznej, mówiłeś, że trzeba walczyć do końca i że jeszcze spotkamy się w Koźminie. Sprawdziły się te słowa, bo Ty zawsze słowa dotrzymywałeś. Przybyłeś i jesteś by spocząć w Ziemi Koźmińskiej, oczekując na zmartwychwstanie.

Pamiętamy i pamiętać będziemy, wspólne, radośnie spędzone chwile przed chorobą, czy to na pielgrzymkach, wycieczkach rowerowych, obozach dla młodzieży, na spotkaniach w Bellheim, Kolonii czy Speyer.

Będzie Ciebie brakować Księżu Marku w naszym Stowarzyszeniu „Z pomocy zrodziła się przyjaźń Koźmin Wlkp. – Bellheim”, w którym pełniłeś - od czasu jego powstania – funkcję wiceprezesa.

Patrząc na Twoje pracowite kapłańskie życie, dostrzegamy pozostawione przez Ciebie dla Nas żyjących drogowskazy powinności wobec otaczającego świata. Drogowskazy nakierowane na przyjaźń, współpracę między narodami, poszanowanie ludzkiej godności i budowanie lepszej przyszłości dla następnych pokoleń na bazie korzeni chrześcijańskiej Europy. My wszyscy jesteśmy zobowiązani Twój testament realizować.

Rodzinie, braciom w kapłaństwie i wszystkim, których ta śmierć napełniła bólem i smutkiem, składam w imieniu swoim i członków Stowarzyszenia najserdeczniejsze, z głębi serca płynące wyrazy współczucia.

„Każdy człowiek, nawet najskromniejszy, zostawia ślad po sobie bo życie zahacza o przeszłość i sięga w przyszłość...” Drogi nieodżałowanej pamięci Księżu Marku, odszedłeś tak nagle, pozostawiając smutek i wielki żal w naszych sercach. Spoczywaj w pokoju!

Bolesław Kasprzak
Prezes Stowarzyszenia
„Z pomocy zrodziła się przyjaźń Koźmin Wlkp. – Bellheim”

Koźmin Wielkopolski 17.06.2020 r.